Nro. 218.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 24go Września 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 26. Sierpnia.

Dekret przeciw Emigrantóm, wielkie ſprawił wrażenie na umyśle ludu, a oſobliwie ten warunek, przez który nie wolno nawet ſamemu ciału prawodawczemu więcey czynić w tey mierze wyiątkow, nad te, które iuż przyięto.

Tym czasem iednak odebrała Deputacya prawodawcza zlecania ściągaiące się do rozpoznania prawdziwych emigrancyi, i odróżnienia ich od owych, które za takie poczytane bydź niepowinny. Zarliwi Republikanie lękaią się zawsze, aby pod różnemi wyiątkami i dobrodzieystwem dla osób szczególnych ułatwiaiącym im powrót do kraiu, niewślizły się osoby, któreby potym wzniecić mogły woyne domową w Departamentach, i po części osłabić kredyt Narodowy, gdyby się domagali tych dóbr, które im odebrane, składaią teraz hypotekę Narodową. Ci zaś znowu, którzy idą za sprawiedliwością bardzo są niekontenci z tego dekretu. Między tymi iest Röderer, który mocno dowodzi w swym piśmie, iak wielka iest różnica między prawdziwymi emigrantami, którzy w czasie spokoyności, lub gdzie mogli służyć swey Oyczyznie, i dopomagać współobywatelom znoszenia ciężarów rewolucyi, opuścili kray; a owemi, którzy od 10. Sierpnia, i następnie, ci co po dekrecie oskarżenia wymknęli się z kraiu, z przyczyny, że iuż więcey, dla prześladowania, i niebespieczeństwa utraty życia, służyć Oyczyznie nie mogli, a pod tyranią cią-

gła

gle zagrażani, mufieli fzukać fchronienia dla fiebie. Naftaie on mocno na to, aby ci niefzczęśliwi byli przywołani do kraiu, i że między niemi naylepfi fą patryoci, iak *Montesquiou*, *Taleyrand*, *Beaumet*; i t. d. Bogactwa i maiątki tych ofób fą, mówi daley, bagatelą w ftofunku do prawdziwych Emigrantów, z tey przyczyny fkarb Narodowy mało ucierpi. Przeciwna zaś ftrona tego ieft zdania, że w tym razie mniey zważać należy na łafkawość, a w refoie i fprawiedliwość ucierpić mufi dla dobra Oyczyzny i polityki, ile że czyniąc wyiątki dla emigrantów, niepodobno oznaczyć flufznych granic i określeń w iakich powrót może bydź pozwolony. Nareście dodaią i to, czego dziś iuż doświadcza Francya, że pod różnemi pozorami w kradlfzy fię emigranci do niektórych Departamentów: iuż czynią zamiefzania i burzą lud.

Naylepieyby zrobili emigranci, mówi iedne pifwo Paryfkie, gdyby pofzli za przykładem wielu innych, którzy widząc, że fię do Francyi w cifnąć im iuż niepodobna, udali fię do Ameryki północney, gdzie założywfzy fobie przy *Saquebannach* miafto pod imieniem *Ville*

Fran-

Françaiſe, formuią iuż znaczną Kolonią.

Pod dniem 6. Stycznia r. p. wyſzedł był dekret Konwencyi, podług ktorego dzieci wſzyſtkie do rownego działu maiątku rodzicielſkiego należeć mieli, i ſkutek tego urządzenia miał ſię zaczynać od początku wyniknienia Rewolucyi w 1789. Przeciw temu urządzeniu kilkakroć Konwencya odbierała proźby, w których domagano ſię o znieſienie punktu, podług którego ſkutek miał ſię rozciągać na czas uprzedzaiący Dekret. Konwencya odeſłała tę ſprawę do Deputacyi Prawodawczey. Dnia 25. *Lanjuinais* imieniem Deputacyi mówił za znieſieniem tego punktu, lecz że różne w tey mierze były zdania Członków Konwencyi, z tey przyczyny rzecz zoſtała bez decyzyi.

Dnia 26. czytał *Doulcet* imieniem Deputacyi Ocalenia rapport od Armii Włoſkiey, gdzie o mniey ważnych utarczkach zaſzłych między forpocztami wſpomina.

Willers doniósł, że w *Nantes* wſzczęły ſię były nieiakie zamieſzania, lecz te iuż poſkromione, a mięſzkańcy tamteyſi złączyli ſię z Jenerałem *Hoche* przeciw rebellizantom.

Po-

Potym znowu wnieſiono materyą tyczącą ſię rownego dziedziczenia maiątków ſpadkowych. Po różnych w tey mierze zdaniach ſtanęło na tym, że dekretowano, iż prawo te od daty zapadłego dekretu będzie miało ſwóy ſkutek.

Dnia 27. przybyła Deputacya z Departamentu przy *Manche*, i uſkarżała ſię na intrygi powracaiących Xięży. Odeſłano do Deputacyi Beſpieczeńſtwa. Z tey okazyi zaczął *Goupilleau* z goryczą uſkarżać ſię na Xięży, którzy porządek i ſpokoyność obywatelów mięſzaiąc, żądał przeto, aby trzy Deputacye złącznie poczynili urządzenia, któreby zabeſpieczyły ſpokoyność zagrożoną od tych fanatyków. Konwencya dekretowała, aby Deputowany *Denzel* udał ſię do Departamentu przy *Manche*

Deputacya Ocalenia czyniła dnia tego rapport przez Fermont, który świeżo nadſzedł z Indyi zachodnich W tym wzmianka ſię czyni o wzięciu wyſpy St. *Lucie*: „ Oſtatniem razem wzmiankowaliśmy, mòwią Kommiſſarze *Hugues i Lebas*; że Anglicy byli ſię ſchronili do Fortec za przybyciem naſzem do St. *Lucie*, która wyſpa moze bydź poczytaną za Gibraltar całych Antyllów; ale i tak obwa-

warowani, nie potrafili się oprzeć orężowi Republikańskiemu. Twierdza *Gros Islet*, *le Morne*, *la Virgie*, i szańce St. *Eustache*, które były kluczem do *Morne Fortune*, szturmem zdobyte zostały; w ten czas kiedy wszystko było w pogotowiu do przypuszczenia szturmu do *Morne*, nieprzyiaciel opuścił spiesznie owe mieysce, porzuciwszy wszystkie ammunicye, żony nawet i dzieci, i odbił na flocie od brzegów. To, czego w przeszłey woynie *Bouille*, *d'Estaing*, *i Lowendal* z 10. tysięcami ludzi i 20. okrętami liniowemi dokazać nie potrafił, tego dokazała garsztka Republikanów na mizernych i słabych statkach w oczach ogromney flotty nieprzyiacielskiey! Starać się będziem wszelkiemi siłami wypędzić Anglików z Indyi zachodnich W żadney ieszcze dotąd woynie z Francyą tyle nie utracili, co tym razem. „

Daley donoszą z tamtąd, że statki Francuskie krążące w tych stronach, zabrały Anglikom 17. statków woiennych, które naładowane były naywięcey ammunicyą wielkiego szacunku, że ieszcze dotąd coraz nowe przyprowadzaią zdobycze, że Anglicy wzaiemnie zabrali im iednę Korwetę, a drugą zatopili i t. d.

De-

Deputacya Ocalenia posłała do Konwencyi *Sieyes* z doniesieniem o odebraney ratyfikacyi przez Dwór Hiszpański pokoiu w Bazylei zawartego.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 28. *Sierpnia.*

Nowa wyprawa na brzegi Francyi do którey od przybycia H. *d'Artois* w dwóynasób przygotowania pospieszono, dnia wczorayszego na 220. statkach transportowych z *Portsmouth* wyruszyła. Opatrzona iest w wielką moc woyska, ammunicyi, i Artyleryi. Pięć okrętów liniowych od 110. do 74. armat i 2. fregat przy pomienioney wyprawie popłynąć miało; na iedney z tych fregat znayduie się przeszło 30. tysięcy funt, szter. a H. d'Artois miał wziąść z sobą 10. tysięcy Luidorów. Główna siła tey wyprawy składa się z samych emigrantów Francuskich, wyiąwszy 1200. ludzi woyska Angielskiego, które przyłączono. Pierwszy proiekt tey wyprawy ma bydź uskuteczniony zdobyciem wyspy *Noirmoutier*. Cały zaś plan dalszych opera-

cyi

cyi w krótce ma bydź obiawiony. Jeżeli ta expedycya się uda, na ten czas i reszta emigrantów zostaiąca ieszcze w *Southampton*, na *Jerse* i *Gnernesey*, a w potrzebie i woyska Angielskiego w części się tam pośle, końcem uorganizowania Armii *Charetta*, i dostarczenia mu potrzeb woiennych, o które szczególniey się dopraszał u naszego rządu.

Pewny emigrant, który 12. Sierpnia opuścił *Charetta*, powiada, że ten ma 60. tysięcy ludzi pod swym rozkazem, i że z liczby tych 10 tysięcy w tym czasie pracowało około zbiorów. *Charette* miał oświadczyć Republikanom, że ieżeli nieprzestaną rozstrzelać Royalistów, tedy on wzaiemności użyie na ieńcach woiennych

Z doniesień poźnieyszych dowiaduiemy się, że cała ta flotto stoi ieszcze; dla wiatrów przeciwnych w St. Helen.

Reszta potém.